

Włosi zakończyli wczoraj zgrupowanie, wygrywając swój mecz 2-0. W spotkaniu grali piłkarze Romy, a po meczu Florenzi i Astori podzielili się spostrzeżeniami w mediach.

Wczorajszego wieczoru Reprezentacja Włoch wygrała w pierwszym meczu Eliminacji Mistrzostw Europy, rozegranym przeciwko drużynie Norwegii. Warto zaznaczyć, że w spotkaniu zagrało czterech zawodników Giallorossich, w tym dwóch - pełne dziewięćdziesiąt minut. Od początku mecz rozpoczęli Davide Astori, Daniele De Rossi i Alessandro Florenzi, zmieniony w 87 minucie przez Andreego Piolego. Na siedem ostatnich minut wszedł Mattia Destro, który zmienił Simonego Zazę.

Alessandro Florenzi bramki nie strzelił, ale zapisał się w protokole sędziego żółtym kartonikiem. Młody Włoch, po meczu, nie wydawał się być zadowolonym z występu, czym podzielił się z *Rai Sport*:

- Było kilka rzeczy, w moim występie, które nie poszły zbyt dobrze. W pierwszej połowie, nie byłem wystarczająco aktywny i ciężko mi było znaleźć pozycję na boisku.
- Zawodnicy Juventusu nam pomogli, jako że wiedzą jak pracuje trener i znają jego założenia taktyczne. W miarę upływu czasu, będziemy mogli przyswoić sobie te zagrania i stopniowo się poprawiać.
- Jestem szczerze zadowolony z powrotu do drużyny narodowej. Wiadomo, że zawodnicy uznają to jako swoją nadrzędną ambicję i cel. To kierunek, do którego zmierzamy.
- Było wielkie rozczarowanie, jako że wszyscy marzą o grze na Mistrzostwach Świata. To był wybór i zaakceptowałem go.

W dużo lepszym humorze był Davide Astori. Wspomniał o nowym trenerze, z którym nigdy wcześniej nie miał do czynienia:

- Jesteśmy zadowoleni z utrzymania czystego konta oraz tego, że pozwoliliśmy Norwegii i Holandii na niewiele sytuacji podbramkowych.
- Oczywiście, musimy się poprawić, ale pokazaliśmy, że jesteśmy na właściwym torze.
- Myślę, że Reprezentacja Włoch jest stworzona na modłę Conte.

Autor: SIRer